

POSTANOWIENIE

25 czerwca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 25 czerwca 2026 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa A. A.
przeciwko A. A.1, K. A. i A. A.2
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej A. A.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 18 lutego 2025 r., I ACa 1785/24,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz pozwanych;**
- 3. przyznaje radcy prawnemu A. M. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Białymstoku kwotę 8100 zł podwyższoną o podatek od towarów i usług we właściwej stawce oraz kwotę 529 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi w postępowaniu kasacyjnym.**

[dr]

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna

jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do powyższych przesłanek, a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Powód wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), w związku z oczywistą – jak twierdził – obrazą prawa materialnego, skutkującą „naruszeniem przepisów procedury cywilnej oraz zasad procedury cywilnej, w tym zakresu kontroli nad nieważnością postępowania przed sądem niższej instancji”. W tym zakresie powód powołał się na naruszenie: - art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 49 § 1 k.p.c. ze względu na niedostrzeżenie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, w sytuacji gdy w rozpoznaniu sprawy brała udział sędzia wyłączona z mocy ustawy, gdyż wcześniej reprezentowała powoda jako adwokat wyznaczona z urzędu w innej sprawie, a powód złożył na nią skargę do Okręgowej Rady Adwokackiej i ustanowiona jako adwokat z urzędu nie otrzymała wynagrodzenia za wykonane czynności; - art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 117 § 2 i 5 k.p.c. przez niedostrzeżenie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, polegającej na uporczywym odmawianiu dla strony pozostającej w trudnej sytuacji osobistej, materialnej i majątkowej przyznania pełnomocnika z urzędu, uzasadnianym brakiem zawilości sprawy pod względem faktycznym i prawnym, a także przyjęciem, że powód radzi sobie z prowadzeniem sprawy, na co wskazuje treść składanych przez niego w toku postępowania pism procesowych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że uzasadnienie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jako przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania wymaga powołania się na kwalifikowaną postać naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego lub procesowego oraz przeprowadzania wywodu zmierzającego do jego wykazania. Oczywistość naruszenia ma miejsce wówczas, gdy jest ono widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę

przepisów i doszukiwania się ich znaczenia. Szczególna podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga przy tym samodzielnego, czyli odrębnego od podstaw kasacyjnych, wskazania i wykazania naruszenia konkretnego przepisu prawa (procesowego lub materialnego), które jest oczywiste i bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęte skargą orzeczenie jest wadliwe i dlatego skarga powinna być przyjęta do rozpoznania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z 5 października 2007 r., III CSK 216/07 i z 11 sierpnia 2011 r., IV CSK 163/11).

Uzasadnienie wniosku powoda o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie odpowiada powyższym wymaganiom, stanowiąc w zasadzie powtórzenie zarzutów skargi oraz streszczenie ich uzasadnienia.

Niniejsza sprawa rozpoznawana była przez sądy powszechne w dwóch instancjach, a zarzuty powoda, koncentrujące się wyłącznie na problemie obsady składu orzekającego oraz odmowy ustanowienia dla powoda pełnomocnika z urzędu, odnoszą się do postępowania przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie stanowi ewentualna nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 2009 r., II CSK 80/09).

Powód nie zarzuca wadliwego obsadzenia Sądu Apelacyjnego, który rozpoznawał sprawę. Utrzymuje, że uchybieniem tego Sądu było pominięcie lub niewłaściwa ocena zarzutów, które powód zgłosił w apelacji i w zażaleniu wobec obsady sądu pierwszej instancji. Na tym bowiem etapie postępowania powód ujawnił bowiem, że orzekająca w Sądzie Okręgowym sędzia Ewa Tokarzewska jako adwokat z urzędu reprezentowała powoda w innej jego sprawie zakończonej kilka lat przed wszczęciem sprawy niniejszej. Sąd Apelacyjny dostrzegł i rozważył tę okoliczność, wyjaśnił przy tym, że nie stanowiła ona przesłanki wyłączenia sędziego z mocy ustawy na podstawie art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z 13 maja 2015 r., III CZP 10/15 (OSNC 2016, nr 5, poz. 57), w której – po przeprowadzeniu wykładni językowej, historycznej i funkcjonalnej powołanego przepisu stwierdził, że o wyłączeniu sędziego z mocy ustawy od

rozpoznawania sprawy nie decydują jego związki ze stroną postępowania podlegające na świadczeniu jej w przeszłości obsługi prawnej, lecz związki z konkretną sprawą, polegające na zaangażowaniu w niej w roli pełnomocnika. Sąd Najwyższy odnotował zarazem, że w konkretnej sytuacji mogą wystąpić okoliczności wywołujące wątpliwość co do bezstronności sędziego, wypływające z tego, że będąc radcą prawnym strony świadczył jej pomoc prawną (*iudex suspectus*) także w innych sprawach, nie uzasadniają one jednak wprowadzania tu jakiegokolwiek automatyzmu; w takiej sytuacji strona może złożyć wniosek o wyłączenie sędziego na podstawie art. 49 k.p.c., należycie go uzasadniając i wykazując swoje racje. Powód takiego wniosku nie złożył, co wprawdzie w apelacji tłumaczył nieporadnością, brakiem wiedzy o prawie i działaniem bez pomocy fachowego pełnomocnika, którego ustanowienia sądy mu konsekwentnie odmawiały. Do czasu zakończenia postępowania przez Sąd Okręgowy powód w licznych pismach kierowanych do Sądu, odnoszących się zarówno do okoliczności niniejszej sprawy, jak i spraw zakończonych przed laty, nie sygnalizował nawet tego (choćby bez profesjonalnego złożenia wniosku o wyłączenie), że już wcześniej zetknął się z sędzią prowadzącą postępowanie, jako osoba, której świadczyła pomoc.

Do wydania orzeczenia o wyłączeniu sędziego nie doszło zatem także na podstawie art. 49 k.p.c., a Sąd Apelacyjny w przebiegu i wyniku postępowania nie dopatrywał się okoliczności, które by mogły świadczyć o nierzetelności, stronniczości bądź braku obiektywizmu i należytego zaangażowania w rozpoznanie sprawy przez sędzię, która orzekała w sprawie w pierwszej instancji.

W orzecznictwie przyjmuje się, że strona zostaje pozbawiona możliwości działania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. tylko wtedy, gdy doszło do całkowitego pozbawienia jej możliwości obrony jej praw, a zatem w przypadku, gdy znalazła się w sytuacji uniemożliwiającej, a nie tylko utrudniającej lub ograniczającej popieranie przed sądem dochodzonych żądań (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 28 października 1999 r., II UKN 174/00, OSNP 2001, nr 4, poz. 133, z 25 lipca 2013 r., II CZ 19/13, z 29 września 2023 r., I CSK 6833/22, z 16 marca 2023 r., I CSK 3944/22). Oddalenie wniosku strony o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu nie jest równoważne z pozbawieniem jej możliwości działania

w postępowaniu i samo w sobie nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2007 r., I CSK 199/07 i orzecznictwo powołane w uzasadnieniu).

W okolicznościach niniejszej sprawy sposób rozstrzygnięcia o wnioskach powoda o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu nie budzi wątpliwości. Powód jest inicjatorem wielu postępowań skierowanych przeciwko pozwanym, które zostały już prawomocnie zakończone. Z akt sprawy wynika, że powód samodzielnie (choć być może ze wsparciem innej osoby) zredagował pozew, sformułował w nim żądanie i jego podstawę faktyczną. Pozew spełniał wymagania określone w art. 187 § 1 k.p.c. Wynikało z niego, że powód zarzuca pozwanym członkom rodziny, że doradzali mu w związku z rozważanymi przez powoda inwestycjami, a w konsekwencji zastosowania się przez powoda do tych porad nie uzyskał on na korzystnych warunkach mieszkania. Powód w zachowaniu pozwanym dopatrywał się czynu niedozwolonego, lecz nie twierdził, żeby związany był z nimi umowami o świadczenie usług z zakresu doradztwa inwestycyjnego albo żeby wymusili na nim, aby podporządkował się ich sugestiom co do tego, jakie inwestycje powinien podjąć. Konsekwentnie twierdził, że powodowie w kwestii zakupu mieszkania sugerowali mu (doradzali, przekonywali), lecz nie przytoczył żadnych okoliczności, które by świadczyły o konieczności dostosowania się przez niego do rad udzielanych mu przez członków rodziny. Opisane przez powoda zachowanie pozwanym nie podlegało zakwalifikowaniu jako czyn niedozwolony, którego popełnienie na szkodę powoda mogłyby uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą. O wyniku postępowania zadecydowała zatem ocena, że brak jest podstaw do przypisania pozwanym odpowiedzialności za skutki decyzji podejmowanych przez powoda samodzielnie i świadomie.

Profesjonalny pełnomocnik ustanowiony dla powoda w postępowaniu kasacyjnym, podnoszący argumenty jakoby odmowa ustanowienia dla powoda pełnomocnika z urzędu miała zaważyć na wyniku postępowania, gdyż powód nie wiedział, jak ma prowadzić proces, nie wskazał na takie twierdzenia i wnioski procesowe, których powód z uwagi na nieporadność lub niewiedzę nie zgłosił na etapie postępowania przed Sądami *meriti*, a z którymi mógłby wystąpić pełnomocnik z urzędu, zmieniając na korzyść powoda przebieg i wynik

postępowania. Zadaniem pełnomocnika nie jest przy tym narzucanie stronie twierdzeń, lecz co najwyżej określenie roszczeń, jakie z przedstawionych przez nią okoliczności faktycznych mogą wynikać i pomoc w identyfikacji środków dowodowych, którymi wykazane zostałyby przesłanki tych roszczeń.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania – art. 102 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., orzeczono jak w postanowieniu. O odstąpieniu od obciążania powoda kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz pozwanych zadecydowała sytuacja osobista powoda (wiek, stan zdrowia) oraz jego sytuacja materialna ujawniona w oświadczeniach majątkowych, a także charakter sprawy na tle relacji rodzinnych łączących strony.

O wynagrodzeniu pełnomocnika reprezentującego powoda z urzędu orzeczono stosownie do § 2 pkt 1 i 2, § 4 ust. 1 i 3, § 8 pkt 7, § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2026 r., poz. 136).

Pełnomocnik powoda reprezentująca go z urzędu zażądała przyznania jej w ramach wynagrodzenia także kwoty 529 zł jako kosztu dojazdu własnym samochodem 5 maja 2025 r. z O. do siedziby Sądu w Białymstoku, a kwotę tę (nazwaną kilometrówką) obliczyła według rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 ze zm.), wydanego na podstawie art. 34a ust. 2 ustawy z 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz.U. z 2025 r., poz. 1490). Przepisy te mają zastosowanie do osób, które na podstawie umów cywilnoprawnych używają do celów służbowych samochody osobowe niebędące własnością pracodawcy i nie dotyczą wprost pełnomocników z urzędu i kosztów przejazdu, które oni ponoszą realizując zleconą im pomoc prawną, niemniej jednak mają do nich zastosowanie, skoro brak jest przepisów wykonawczych, które bezpośrednio - w odniesieniu do tych podmiotów -

inaczej regulowałyby należne im, za te przyjazdy, stawki (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 30 marca 2015 r., II KO 83/14).

Marta Romańska

[dr]

[a.ł.]